

Cudowne ozdrowienie Egipcjanina na widok Straży Granicznej

7 stycznia 2022

Funkcjonariusze polskich służb przeczesywali wczoraj wieczorem teren przygraniczny w poszukiwaniu obywatela Egiptu. Według pierwotnych doniesień miał on mieć złamaną nogę, jednak na widok Straży Granicznej miał „zerwać się na obie nogi”. W jego sprawie otrzymano zresztą telefon z Niemiec, co świadczy najlepiej o zorganizowanym charakterze przerzutu „uchodźców”.

Straż Graniczna poinformowała na Twitterze o trwającej blisko sześć godzin akcji, rozpoczętej w środę około godziny 18. Funkcjonariusze SG i policjanci oraz żołnierze Wojska Polskiego mieli przeczesywać tereny bagien na rozlewisku Narwi, ponieważ otrzymali zgłoszenie o utknięciu na nich obywatela Egiptu, który nielegalnie przekroczył polsko-białoruską granicę.

Ze względu na trudny obszar działania, Egipcjanina udało znaleźć się dopiero po kilku godzinach od czasu poinformowania służb o zdarzeniu przez dyspozytora pogotowia ratunkowego oraz „aktywistów”. Ostatecznie został on wypatrzony z pojazdu obserwacyjnego, a funkcjonariusz SG i policjant zdecydowali się samemu podjąć akcję ratunkową.

Według pierwotnego zgłoszenia Egipcjanin miał mieć złamaną nogę i leżał bezsilny na bagnie. Jak się jednak okazało, na widok przedstawicieli polskich służb „zerwał się na obie nogi”.

Rzeczniczka SG Anna Michalska przekazując Polskiej Agencji Prasowej informację o zdarzeniu zauważyła, że w sprawie Egipcjanina służby otrzymały również telefony z Niemiec. To ma najlepiej świadczyć, że akcja nielegalnego przekraczania

polsko-białoruskiej granicy jest dobrze zorganizowana i
przemytnicy interesują się sytuacją imigrantów.

Na podstawie: PAP.pl

Źródło: [Autonom.pl](https://autonom.pl)